

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21 — Telefon Nr. 24

Czek P. K. O. Nr. 142.176

C E N A P R E N U M E R A C Y J

We Lwowie miesięcznie zł. 5—

z dostawą do domu . . . 5.50

na prowincji . . . 5.50

za granicą . . . 8—

Cena egz. pojed. w całej Polsce

25 groszy

Fala obniżki płac robotniczych wzrasta. Bierność rządu wobec samowoli przemysłowców.

Sezon „polityczny”. Nad czym radzić będzie dzisiaj Sejm.

Po długim nadmiernie odpoczynku świątecznym w tak reklamowanym okresie „radości twórczej”, sejm przystąpił do obrad nad budżetem państwowym. Praca ta będzie dość osobliwa, bo i system rządzenia państwem, mimo przygniatającej większości rządowej, musi doznać należytego naświetlenia. I rachunkowe związanie końca z końcem budżetowym napotka na niepoślednie trudności, gdyż „konsumpcyjna” część wydatków państwowych nadmiernie rośnie przez rozdymanie administracji, a dochody się kurczą.

Niestety, omawianie zagadnień politycznych, które są przedmiotem obrad komisji sejmowych, napotyka na nieprzewidywalne narazie trudności, gdyż każdy głos krytyczny spotyka się z bezwzględny kresleniem cenzury. Pisma niezależne z ostatnich dni świecą wymownie białymi plamami. Gazety sanacyjne dyskutują nawet ze skonfiskowanymi artykułami prasy opozycyjnej, a ta skazana jest na milczenie.

Trzeba się przeto nauczyć czytać gazety, trzeba tam znaleźć nawet to, co wyraźnie nie może być napisane.

A omówienia wyczerpującego wymaga dyskusja nad urzędowaniem ministerstwa spraw wewnętrznych, które zarządziło aresztowanie więźniów brzeskich i które przeprowadziło „pacyfikację” w Małopolsce wschodniej. P. Składkowski dzięży ten resort w swych niezawodnych rękach bez przerwy i za wszystko bezpośrednia ponosi odpowiedzialność.

Sprawa brzeska wzrastała sumieniem całego narodu i nie zejdzie z porządku dziennego życia publicznego Polski, dopóki w sposób należyty nie zostanie zlikwidowana.

„Pacyfikacja” zaś wyrzucić musi odpowiedni wpływ na ukształtowanie się stosunków na kresach, a poza tem przeniosła się na teren międzynarodowy. Zbliżające się obrady Ligi Narodów poświęcone będą metodom rządzenia w Polsce. Jaki wpływ te sprawy będą miały na ustosunkowanie się kulturalnego świata do państwa polskiego, nie chcemy w tej chwili przesądzać, ale że to wszystko, co się w Polsce od dłuższego czasu dzieje, nie przyczynia się do wzmocnienia jej pozycji, to chyba każde dziecko rozumieć powinno.

W każdym razie odbija się to w ujemny sposób w dziedzinie gospodarczej, o czym świadczy to ciągłe unikanie Polski przez kapitał zagraniczny. Załatwiane obecnie przez sejm pożyczki zagraniczne pod zastaw monopolu zapalczanego do roku 1946 i pod zastaw nowobudującej się kolei Śląsk — Gdynia, przypominają przedwojenną Turcję, która cały majątek narodowy wydzierzała, nawet wojsko spoczywało w zagranicznych rękach. Może być, że obecny rząd na tych warunkach potrafi ściągnąć do kraju jakieś kapitały i zużyje je na łatanie deficytów budżetowych, do czego jednak taka gospodarka prowadzi, oceni każdy, gdyż nie trzeba tu być zbyt przewidującym.

I nie pomagają też wiele z tupetem wygłaszane mowy. — Fakta przemawiają zbyt wymownie i głośno i nikt nie jest ciekaw słów.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Do wczorajszych godzin wieczornych nie wiadomo było, czy na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Izba przystąpi do rozpatrywania dwóch przedłożeń rządowych, a to projektu ustawy o monopolu zapalczanym i o pożyczce zapalczanej. Jeżeli sprawa nie będzie załatwiona na dzisiejszym posiedzeniu, to w tym tygodniu zbierze się Sejm na jeszcze jednym posiedzeniu, dla załatwienia tych dwóch projektów.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu również budzi zainteresowanie ze względu na to, że m. in. Sejm ma załatwić pierwsze czytanie o ratyfikacji umowy o traktat handlowy polsko - niemiecki. Sprawa tego traktatu budzi w kołach gospodarczych Polski podobno bardzo wielkie zainteresowanie, z drugiej jednak strony istnieją czynniki, które niechętnie spoglądają na ratyfikację tego traktatu. Dotyczy to przede wszystkim Stronnictwa Narodowego, które wysuwa zastrzeżenie przeciwko te-

mu traktatowi zarówno ze stanowiska interesów gospodarczych jak i politycznych.

Ponadto Sejm wybierze 5 członków Trybunału stanu, 4 członków i 2 zastępców członków komisji kontroli długów państwa oraz 4 członków i 4 zastępców głównej komisji ziemskiej.

Na porządku dziennym znajduje się ponadto pierwsze czytanie 5 projektów ustaw o dodatkowych kredytach na r. ub. i kredytu dodatkowego na okres od 1-go kwietnia do 31 marca, na dopłatę skarbu państwa do funduszu bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych.

B. więźniowie brzescy złożą ślubowanie poselskie.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu złożą ślubowanie b. więźniowie brzescy: t. W. Dubois i Ciołkosz oraz posłowie Wład. Kiernik, Winc. Witos i Adolf Sawicki.

Obniżyć płace ministrów - a nie tylko posłów!

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Krąży pogłoski, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu klub B. B. ma zgłosić wniosek o obniżenie dyet poselskich o 15 procent. Taki sam wniosek ma być postawiony przez klub B. B. na plenum Senatu. Sądząc z nastrojów panujących wśród wszystkich klubów sejmowych, wniosek ten będzie przyjęty przez wszystkie kluby poselskie w sposób jednomyślny.

Jak krąży pogłoski, stronnictwa opozycyjne nie chcą poprzestać na tym wniosku klubu B. B., zamierzają rozszerzyć ten wniosek w tym kierunku, aby dyety marszałków Sejmu i Senatu, którzy do

tej pory pobierali cztery razy tyle, co posłowie, były tylko podwójne. Dalej kluby opozycyjne zamierzają zgłosić wniosek o zmniejszenie płac najwyższych kategorii pracowników państwowych, a mianowicie: kat. I. prezes Rady Ministrów o 50 proc., kat. II. ministrów o 30 proc., kat. III. wiceministrów o 20 proc., kat. IV. o 15 proc.

Pozatem kluby opozycyjne zamierzają wnieść wniosek, aby dyrektorowie banków i przedsiębiorstw państwowych nie pobierali wyższych płac od ministrów, oraz, aby zniesione były tantiemy i remuneracje w przedsiębiorstwach państwowych.

A przemysłowcy dalej wypowiadają pracę i obniżają płace.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). W ub. sobotę zakłady włókiennicze „Diesel” w Sosnowcu wypowiedziały pracę 750 robotnikom.

Donoszą z Lipin, że tamtejsza cynkownia zatrudniająca 4.000 robotników, została całkowicie zatrzymana.

Skutkiem tego ilość bezrobotnych na Śląsku sięga cyfry 70.000.

Bezrobocie w Łodzi przybiera katastrofalne rozmiary. W dniu 10 stycznia liczba bezrobotnych wynosiła tam 68.900.

Starcia z policją w Szczecinie.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Wczoraj doszło do silnych starć pomiędzy bezrobotnymi, a policją na przedmieściach Szczecina.

Małe początkowo zamieszki przeszły w walkę między policją a bezrobotnymi, w której ze strony policji było oddanych 150 strzałów. Są liczni ranni. Bezrobotni wybudowali barykady i dłuższy czas bronili się. Musieli jednak ustąpić przeważającym siłom policji.

SEDZIA DEMANT SKARZY O ZNISZCZENIE

WARSZAWA, 13. stycznia (tel. wł.). W sądzie okręgowym w Warszawie odbędzie się 26. b. m. sensacyjny proces wytoczony przez sędziego śledczego p. Demanta przeciwko reaktorowi odp. „Robotnika” za artykuł o postępowaniu sędziego względem więźniów brzeskich.

Artykuł ten opisywał różne wypadki z czasów przeszłości p. Demanta, a mianowicie z czasów bytności jego w Rosji sowieckiej.

Akty oskarżenia przeciw więźniom brzeskim.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Min. sprawiedliwości Michałowski polecił przygotować akty oskarżenia przeciw niektórym więźniom brzeskim i zawezwać do Warszawy z Wilna prok. Rausego, który będzie popierał oskarżenie na rozprawie sądowej.

Na jednej z rozpraw brzeskich ma przewodniczyć p. Klang wiceprezes sądu okr. w Warszawie, przewodniczący tego sądu, który skazał tow. Kwapińskiego na rok twierdzy.

B. posłowie białoruscy skazani po 3 lat więzienia.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Wczoraj o północy zakończył się proces przeciw 4 byłym posłom sejmowym białorusko - włościańskiego klubu parlamentarnego i innych współoskarżonych.

B. posłowie Gawryluk, Dworczanin, Krymcyzn i Wołyniec zostali skazani każdy po 3 lat więzienia.

WICEMIN. WYSOCKI POSŁEM W BERLINIE.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Prezydent Rzplitej zamianował podsekretarza stanu w M. S. Z. dr. Alfreda Wysockiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym I-ej kl. Rzplitej Polskiej przy rządzie Rzeszy Niemieckiej.

WYROK W PROCESIE O ZAMORDOWANIE PRZOD. SZNAPKI.

RYBNIK, 13. 1. (Pat). W procesie o zamordowanie przodownika P. P. Sznapki wczoraj przewodniczący trybunału ogłosił wyrok.

Sąd uznał 7 oskarżonych winnymi przestępstwa z art. 227 cz. I k. k. przez wzięcie udziału w napaści na przodownika policji śp. Sznapkę, która to napaść spowodowała śmierć.

Skazani zostali: oskarżeni Kubla Jan i Walut Józef na półtora roku więzienia każdy, Adolf Świeży na 1 rok więzienia, Jan Korchel, Jan Wacławik, Oskar Szymik po 6 miesięcy więzienia każdy. Wilhelm Brzeżak został uniewinniony.

Wszystkim skazanym zaliczono na poczet kary dotychczasowy areszt śledczy, oraz skazano wszystkich na zapłacenie kosztów sądowych.

ZAMIAST ZŁODZIEJA ZABIŁ TROJE DZIECI.

PARYŻ, 13. 1. W miejscowości Refojo w hiszpańskiej dzielnicy Monteforte pewien właściciel willi urządził u siebie specjalną elektryczną instalację zabezpieczającą przed złodziejami. Przewodnik elektryczny przy pomocy specjalnego urządzenia łączył kłamkę od drzwi z automatycznym rewolwerem, który w razie naciśnięcia kłamki przez nieznającego tajemnicy instalacji dawał wystrzał w czło wieka, który stał przed drzwiami. W ciągu dnia urządzenie zabezpieczające było zamknięte.

Onegdaj rano troje dzieci bawiło się piłką przed willą. Jedno z nich rzuciło piłkę w drzwi. Piłka trafiła w kłamkę, wprawiając w ruch ubezpieczenie zabezpieczające. Nastąpił wystrzał i troje dzieci zostało zabitych.

Czy pozyskałeś już nowego prenumeratora dla „DZIENNIKA LUDOWEGO”?

Robotnicy browarów w walce o swój byt i o swoje prawa.

Wypowiedzenie umowy zbiorowej przez Dyрекcję Twa Akc. lwowskich browarów zmobilizowało opinię całego robotniczego Lwowa. W ub. niedzielę odbyło się w sali Rady Związków Zawodowych olbrzymie zgromadzenie. Obecni byli na nim także delegaci i przedstawiciele poszczególnych związków. Po zreferowaniu sprawy przez Zarząd Związku, zabierali głos delegaci tychże związków, oświadczając, że ogół robotniczy śledzi z żywym zainteresowaniem przebieg walki robotników browarnianych o swój byt i jeśli będzie potrzeba to udzieli zaatakowanym swego poparcia. Zwracano uwagę na to, że walka Dyrekcji z robotnikami byłaby także walką z konsumentami a 95 procent tych konsumentów, to ogół robotników.

Wiceprez. konferencji rozbrojeniowej,



która ma być zwolana na wiosnę, ma zostać duński minister spraw wewnętrznych dr. P. Munsz.

NOWY SZEF KANCELARJI CYW. PREZ. RPŁITEJ.

WARSZAWA, 12 stycznia (tel. wł.). Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma podać się do dymisji szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej p. Lisiewicz. Miejsce jego zajmie b. urzędnik biura prasowego Prezydium Rady min. p. Chelczyński.

POS. SAWICKI BĘDZIE ZWOLNIONY.

WARSZAWA, 12 stycznia (tel. wł.). Dziś Sąd Apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu niejawnym, po rozpatrzeniu skargi incydentalnej zgłoszonej przez obrońcę b. więźnia brzeskiego pos. Sawickiego, postanowił zwolnić z więzienia pos. Sawickiego za kaucją 1000 zł. Termin rozprawy przeciw pos. Sawickiemu wyznaczony został na 24 stycznia r. b.

Wobec tego w więzieniach pozostałyby jeszcze zamkniętych 5 więźniów brzeskich. Są to: Kwiatkowski ze Str. Nar., oraz Celewicz, Leszczyński, Palijew i Wiślicki z Klubu Ukraińskiego.

NOWY PUNKT TARCIA MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

PARYŻ, 12. 1. (PAT). Z powodu przymusowego wylądowania lotników polskich w Opolu „Le Temps” zaznacza, że wydarzenie to przyczyniło się do jeszcze większego zaostrzenia stosunków pomiędzy Berlinem i Warszawą. Należy słusznie obawiać się, że incydent ten, który wydarzył się tuż przed sesją Rady Ligi Narodów, może stanowić pretekst do nowej kampanii germanistycznej przeciwko Polsce.

POWRÓT KANCLERZA DO BERLINA.

WARSZAWA, 12 stycznia (tel. wł.). Wczoraj w nocy powrócił do Berlina kanclerz Bruening. Czasu przyjazdu pociągu na dworzec berliński nie podano do ogólnej wiadomości z obawy przed demonstracjami. Mimo wszystko oczekiwała na dworcu kanclerza Brueninga grupka bezrobotnych, którzy w chwili przyjazdu kanclerza wznosili demonstracyjne okrzyki.

Po przemówieniach uchwalono następującą rezolucję:

Ogólne zgromadzenie robotników browarnianych i delegaci poszczególnych Związków Zawodowych, zebranych dnia 11 stycznia 1931 w lokalu Rady Zw. Zaw. uchwała jaknajenergiczniejszy protest przeciw jednostronnemu załatwieniu sprawy przez dyrekcję Browarów Akc., ponieważ przedłożona „umowa” do podpisu mężom zaufania jest pod każdym względem prowokacją ze strony Dyrekcyi.

1. Jest bowiem atakiem na zarobki robotnicze;
2. wprowadza nowy system pracy bez zgody robotników;
3. neguje dotychczasową reprezentację robotniczą, t. j. Związek zawodowy robotników browarnianych.

Wobec tak postawionej sprawy przez P. T. Dyrekcyję Browarów Akc. we Lwo-

wie Zgromadzenie dzisiejsze domaga się pełnego tygodnia pracy i odrzuca proponowaną umowę przez Dyrekcyję, a żąda przedłużenia starej umowy z roku 1928 na rok kalendarzowy 1931 z terminem do 7 kwietnia 1932.

Zebrani robotnicy browarniani oddają dalsze przeprowadzenie akcji Radzie Zw. Zaw. we Lwowie.

FOTOGRAFIE DO LEGITYMACJI

dla P. T. Urzędników i Kolarzy szybko i tanio wykonuje Atel. fotogr.

„VENUS”

obecnie przeniesione na ul. Akademicką 24 tel. 38-08, w parterze (gdzie w bramie znajdują się nasze wystawy)

Ocenzuwany został pierwszy olbrzymi film dźwiękowy wojenny, który wywołał w świecie tyle protestów. Monumentalne autentyczne arcydzieło dokonane podczas walk na froncie Zachodnim.

BITWA NAD SOMMĄ

Zdjęć dokonało trzech operatorów, którzy poświęcili swe życie utrwalając na taśmie ten wielki dramat. — Już wkrótce w Kinie „LEW”

Dalsze protesty literatów przeciw hańbie brzeskiej.

Jak donosiliśmy bardzo wielu najwybitniejszych literatów warszawskich i krakowskich podniosło zbiorowy protest przeciw hańbie brzeskiej. Tekst protestów podawaliśmy poprzednio, obecnie umieszczamy nazwiska literatów, którzy podpisali protest:

W Warszawie: Stanisław Adamczewski, Wacław Berent, Wacław Borowy, St. Ciesielczuk, Zdzisław Dębicki, Wacław Grubiński, Stanisław Jurkowski, Jan Lorentowicz, Kornel Makuszyński, Zofia Nałkowska, Czesław Piwiński, Leon Pomirowski, Władysław Sebyła, Jan Emil Skiński, Anna Słonczyńska, Leopold Staff, Władysław Zawistowski.

W Krakowie: Karol Hubert Rostkowski, Tadeusz Żuk Skarszewski, Marja Pawlikowska, Magdalena Samozwaniec, Alina Świdorska, Ludwik Szczepański, Antoni Waśkowski, Józef Aleksander Gałuszka, Jan Wiktor, Zygmunt Nowakowski, Jan Kurek, Artur Popiel, Anatol Krakowiecki, Marjan Czachnowski, Józef Wiśniowski, Emil Haecker.

Do chwili obecnej pojawiły się już 3 protesty podpisane zbiorowo przez literatów, nie licząc indywidualnych protestów i oświadczeń.

O ile chodzi o koła literackie, to w chwili obecnej bodajże pp. Sieroszewski i Kaden - Bandrowski są jedynymi lite-

ratami, którzy opowiedzieli się za katownią brzeską.

W dalszym ciągu — protesty napływają masowo.

Jak dowiadujemy się, memoriał profesorów Politechniki lwowskiej do Prezydenta Rzplitej w sprawie Brześcia utrzymany jest w bardzo stanowczym tonie. Memoriał odwiedził do Warszawy prof. Tokarski i Minkiewicz.

Po otrzymaniu odpowiedzi przez Prezydenta Rzplitej memoriał ma być ogłoszony w prasie.

Na uwagę zasługuje fakt, że na zebraniu profesorów padały głosy za ostrzejszym tonem memoriału.

ZWOLNIENIE B. POS. MOCHNIEJA.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Poseł ze Stron. Chł. Józef Mochniej został onegdaj zwolniony za kaucją 1.000 zł. Ob. Mochniej przebywał w więzieniu w Zamościu 4 miesiące.

PAROWÓZ I 5 WAGONÓW RUNĘŁO DO RZĘKI.

TOKIO, 13. 1. Wczoraj o świcie pociąg pospieszny, zdążający z Tokio do Szimonoseki, runął koło miasta Hiroszima do rzeki.

Sześciu podróżnych straciło życie, 50 jest ciężko rannych.

Katastrofalne osunięcie się góry.

100 zabitych, około 300 rannych.

WARSZAWA, 12 stycznia (tel. wł.). W republice Equador w miejscowości Guyaquil osunęła się ziemia na znacznej przestrzeni między miastami Guyaquil a Huigra.

Zniszczona została linja kolejowa, oraz wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne. Miejscami potworzyły się

szczeliny na głębokość 50 metrów.

Zabitych jest przeszło 100, rannych zgóra 300.

Katastrofa wywołała szaloną panikę, ludność ucieka w góry. Władze przedsięwzięły wszelkie środki ratunkowe, dostarczając materiałów opatrunkowych i żywności.

Straszne mrozy w Chinach i Japonji.

SZANGHAJ, 12. 1. (PAT). W Chinach zapanowały straszne mrozy, od których setki ludzi umiera. W Charbinie termometr wykazuje 48 stopni Celz. poniżej zera. W Mandżurji zmarzły wszystkie rzeki. Ponad Pekinem szaleje niezwyklej siły burza śnieżna. Równocześnie wichura przyniosła masy piasku z pustyni Gobi. W samym tylko Pekinie od 9 b. m. ponad

100 ludzi zmarzło z powodu mrozu. — W Tjensinie policja zebrała z ulic zwłoki 30 osób zmarzniętych.

TOKIO, 12. 1. (PAT). Wskutek gwałtownych burz śnieżnych komunikacja w wielu miejscach została przerwana. — W całym kraju burze uczyniły znaczne szkody. Panują wielkie mrozy. Istnieje obawa, że wiele okrętów uległo rozbiciu.

Parker Gilbert



twórca projektu reparacyjnego dla długów wojennych, został obecnie współpracownikiem w banku miliardera amerykańskiego Morgana.

To i owo.

Gdy marsz. Piłsudski wyjeżdżał na Madere, żegnali go na dworcu warszawskim członkowie rządu. Powiedział też wtedy Piłsudski do p. Ślawka z humorem czy też poważnie (tego już nie wiem):

„Już ci nie poradzę, nie ci nie rozkażę, bo już jestem na urlopie”.

Jeszcze miesiąc nie upłynął od czasu wyjazdu p. Piłsudskiego, a tu już urzędownie donoszą, że mjr. Grudziński jako kurier rządu wyjechał do niego na Madere.

Po co, na co, o tem kronika milcza. Można o tem dużo myśleć. Ale tylko — myśleć. Wprawdzie słowa są na to, aby wypowiadały myśl, ale znowu z drugiej strony ołówek cenzorski jest po to, aby kreslił słowa. Więc lepiej — cicho — szal...

Napisał p. Rzymowski w „Ekspreście porannym” fejeton pod tyt. „Rodzów władzy”. Co tam wypisuje o p. Piłsudskim, to wypisuje. Jest oczarowany jego imieniem, czynami z przeszłości i obecnymi i temu p. Rzymowski daje dobitny wyraz w fejetonie. To mu wolno. Ale pisze także ten entuzjasta Piłsudskiego m. in. że „fałszem i szalbierstwem jest twierdzenie, jakoby przed wojną wszyscy Polacy chcieli niepodległości, tylko każdy jej chciał inaczej”.

A pewnie że tak. Zupelnie słusznie. Tylko garstka Polaków o niepodległości marzyła, a jeszcze mniejsza ich ilość, przedewszystkiem socjaliści w podziemiach tę niepodległość przygotowywali.

Pan Rzymowski tę okoliczność dyskretnie przemilcza. Nie zdaje sobie przytem sprawy, jak ciężko krzywdzi panów na Nieswieżu, czy Dzikowie, Radziwiłłów, Potockich czy innych Sapiehów.

A oni są przecież teraz przy ołtarzu, czyli — jak to się mówi — „pieczone gołąbki leżą im do gąbki”.

„Słowo Pomorskie” (z książki ks. Panasia „My, druga brygada”) przytacza opowiadanie o tem, jak to komendant więzienia w Marmarosze Sziget obrazili uwięzionego oficera i paru innych więźniów. Komendant (kapitan austriacki) tłumaczył się zdenerwowaniem i chciał „dać słowną satysfakcję wobec dwóch świadków”. Więźniowie zażądali jednak pisemnej deklaracji ze względu na swoje przymusowe położenie, a zastępcy kapitana zgodzili się na to. Po podpisaniu protokołu przez kapitana i jego zastępców o pożałowania godnym zajściu, za które komendant obozu uwięzionych oficerów przeprosza — sprawa została skończona.

Gdzie Rzym, gdzie Krym? — zapytacie — gdzie obóz internowanych legionistów na Węgrzech a gdzie Brześć?

„Naprzód” opisuje, jak pewnego razu w Brześciu p. sędzia Demant przesłuchiwał więźnia, popijając herbatę i zjadając „butersznyt”.

„P. Demant skończył jeść. Obtarł usta i zabrał się do dalszego „urzędowania”.

Wówczas wyrwało się z ust więźnia:

— Panie sędzio, pańskie szczęście, że pan skończył jeść!

P. Demant: — A dlaczego?

Więzień: — Bo jeszcze parę minut, a nie ręczę, czy nie byłbym się na pana rzucił.

P. Demant: — W jakim celu?

Więzień: — Aby wypić pańską herbatę i jeść pańską bułkę. Taki jestem głodny!!!

ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE NA FILIPINACH.

MANILLA, 13. 1. (Pat). Policja publiczna odzyskała miejscowość Tayung, zajęta w ubiegłą sobotę przez grupę fanatyków religijnych, którzy spalili sztabar amerykański, po zajęciu ratusza. W czasie walk zabitych zostało 14 osób, wśród nich dwie kobiety. Zajścia spowodowane zostały propagandą komunistyczną. Władze czuwają nad sytuacją.

B.B.S-owi „bohaterowie“.

Po powstaniu Bebesu (tak zw. „Frakcji rewolucyjnej P. P. S.“) rozpoczęły się także na lwowskim terenie próby rozbijania organizacji zawodowych. Między innymi przedsięwzięto taką próbę także w stosunku do lwowskiego oddziału Związku Pracowników Użyteczności Publicznej w Polsce.

W tym celu wynajęto kilka lechych indywiduów, które pod patronatem i za pieniądze sanacji założyły szumnie nazwany „Związek Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej Oddział we Lwowie“. Związek zezwolił temu patronowi oboje pp. Smulikowskiego zanim w nagrodę za swą, ciężką i znojącą pracę dla sanacji nie zostali wynagrodzeni awansem i przeniesieniem do Warszawy.

Kiedy w jesieni roku 1929 Związek Pracowników Użyteczności Publicznej w Polsce pod przewodnictwem towarzysza Hoffmana, wszczął akcję o nowy szemat i o cały szereg innych postulatów pracowników Gminy miasta Lwowa, postanowili skorzystać z tego Bebesowcy i zażądali, by ich Związek został dopuszczony również do pertraktacji. Ówczesny zarząd miasta pod sławetnym kierownictwem p. komisarza Nadolskiego skwapliwie inicjatywę tę poparł. Tow. Hoffman jednak wraz z całą delegacją przezeń prowadzoną oświadczył, że nie będzie pertraktował wspólnie z p. Holzmanem, który nikogo nie reprezentuje. Na skutek tej stanowczej postawy tow. Hoffmana dalsze pertraktacje prowadzone już były bez adherentów bebesu i doprowadziły do pomyślnego załatwienia przeważnej części postulatów wysuniętych przez Związek Pracowników Użyteczności Publicznej w Polsce.

W najgorętszym i najkrytyczniejszym momencie p. Holzman i tow. wydali ulotkę zaopatrzoną podpisem „Związek Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej Oddział we Lwowie“, w której usiłowali skałować i ośmieszyć tow. Hoffmana. Wkrótce potem pojawił się w „Przedświcie“, organie bebesowym, artykuł o zupełnie analogicznej treści.

Na skutek tego wniosł tow. dr. Herschtal imieniem tow. Hoffmana skargę o obrazę czci przeciw Zarządowi Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej Oddział we Lwowie a mianowicie przeciw Br. Holzmanowi, przew. Br. Holzmanowi, zast. przew. Wł. Bechowskiemu, sekr., tudzież p. Ludwиковi Barszczyńskiemu, zarządcy drukarni „Dziennika Polskiego“, w której ulotka została wydrukowana, i przeciw Stanisławowi Baśkowi, redaktorowi odpowiedzialnemu „Przedświtu“.

I teraz rozpoczyna się arcykomedia historia. Zaraz na pierwszej rozprawie oświadcza p. Bechowski, że już przed ukazaniem się ulotki złożył „godność“ sekretarza Związku Holzmanowskiemu i że z tym Związkiem nie ma wspólnego.

Na następnej rozprawie zarządca drukarni p. Barszczyński oświadcza, że ulotka wydrukowana została w czasie jego urlopu, że z treścią jej się nie zgadza, że gdyby był obecnym we Lwowie nie byłby też ulotki dał drukować.

Najbardziej jedną jest obrona pp. Holzman i Bałicki. Oświadczenia oni, że wspomnianie ulotki ani artykułu do „Przedświtu“ nie układowi, podpisem Związku nie zaopatrywali, a z treścią ulotki i artykułu zapoznali się dopiero po ich wydrukowaniu. Wreszcie podają, że ulotkę ułożyli wspólnie posłowie Bebesowi p. Julian Smulikowski i Antoni Pączek a pomocą im w tym była p. Maria Smulikowska.

Wobec tego dopuścił Sąd dowód z obojga pp. Smulikowskich i p. Pączka w charakterze świadka.

I cóż się okazało? Zarówno p. Smulikowski, jak p. Pączek, jak wreszcie p. Smulikowska wyparli się podobnie jak ich „ideowci“ pobratymcy.

cy pp. Holzman i Bałicki autorstwa i jakiegokolwiek łączności z ulotką i artykułem w „Przedświcie“. Sami bohaterowie! Wreszcie na ostatniej rozprawie złożył Holzman i Bałicki oświadczenie, że ani nie układowi ani nie rozpowszechniali ulotki ani artykułu w „Przedświcie“, że nie są więcej członkami Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej oddział we Lwowie i że p. Hoffmana osobiście nie atakowali.

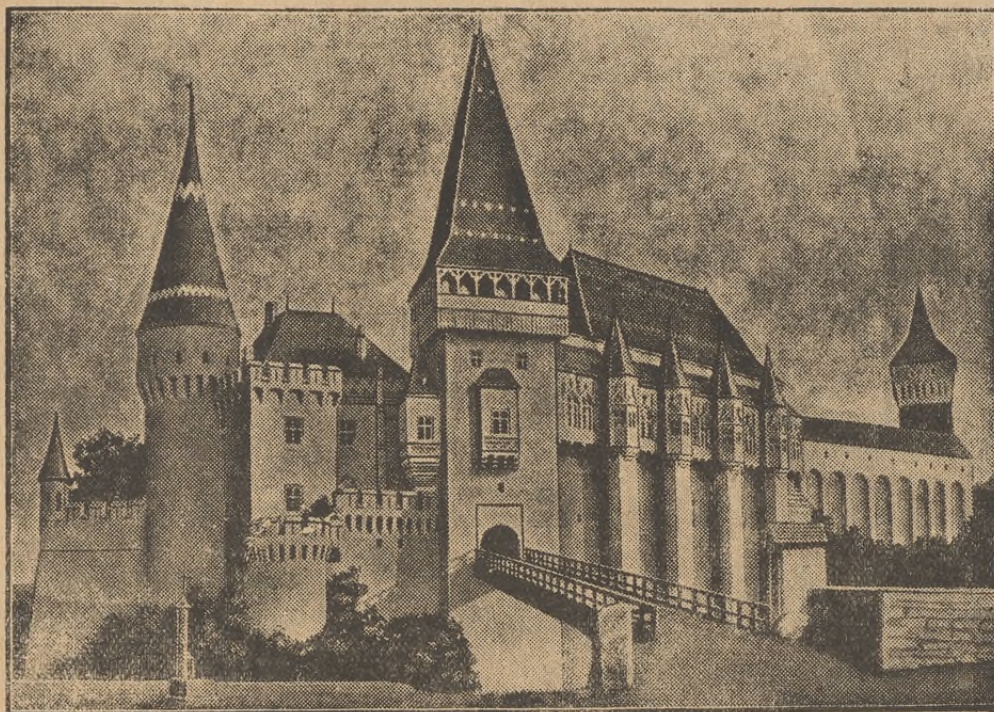
Wobec tego tow. Hoffman nie żądał ukarania tych wszystkich bohaterów.

Został jeszcze tylko na pł. p. odpowiedzialny redaktor „Przedświtu“ Baśka. Co do niego odbędzie się w najbliższym czasie rozprawa.

Taki więc był niesławny koniec oszczerzycielskiej kampanii przeciw tow. Hoffmanowi.

Rozprawę prowadził s. s. o. Loker, asesorem byli s. s. o. Jagodziński i Dworak. Tow. Hoffmana zastępował tow. dr. Herschtal, oskarżeni bronili się sami.

Z arcydzieł architektury.



Zamek Hunyady w Siedmiogrodzie z XIV wieku.

O zabezpieczenie kopalń przed wybuchem.

PRAGA. Dwom inżynierom praskim udało się skonstruować przy współpracy jednego z górników ciekawy aparat, który ma zapobiec katastrofom kopalnianym, spowodowanym dość często wybuchami gazów. Aparat ten będzie „zastrzykiwał“ ścianom komór izolacyjny materiał, nieprzepuszczający nazewnątrz gazów wybuchowych i trujących i będzie obsługiwany

dzięki nieznanemu ciężarowi przez jednego człowieka. Równocześnie obu wspomnianym inżynierom udało się wynaleźć nowy sposób zgłębiania szybów. Twierdzą oni, że zastosowanie tego ostatniego wynalazku zmniejszy wydatki spowodowane produkcją o 80 proc. oraz zabezpieczy życie górników.

—o—

Klauzula bałtycka.

Błędy polskiej polityki gospodarczej.

Zawarty z końcem grudnia układ handlowy łotewsko - litewski, wprowadza w praktykę międzynarodową zupełnie nowe tezy, przez wprowadzenie t. zw. klauzuli bałtyckiej.

Dotychczasowa praktyka ustaliła, że przywileje, przyznane przez jakiekolwiek państwo w umowie handlowej z innym krajem, stają się udziałem tych wszystkich państw, którym dane państwo przyznało klauzulę największego uprzywilejowania. Układ zawarty obecnie pomiędzy Łotwą i Litwą zrywa z tą tradycją i wprowadza wspomnianą „klauzulę bałtycką“.

przynajmniej państw bałtyckim przywileje, z których nie będą korzystały nawet te państwa, którym Łotwa lub Litwa przyznały klauzulę największego uprzywilejowania.

Rokowania o zawarcie układu handlowego pomiędzy Litwą a Estonją dobiegają końca i oparte będą również na zasadzie wprowadzenia „klauzuli bałtyckiej“. W ten sposób Łotwa, Litwa i Estonia stworzą nową bałtycką grupę celną, przynajmniej sobie daleko idące ulgi celne, z których inne państwa,

a więc i Polska nie będą korzystały

Zniżki celne, zawierające się w układzie litewsko-łotewskim są daleko większe niż niżki, przyznane państwom w klauzuli największego uprzywilejowania.

Oba kraje pragną wyeliminować obcą konkurencję dla produktów, które same wytwarzają i pozostawić sobie wzajemnie swe rynki do dyspozycji.

Z chwilą zawarcia analogicznej umowy pomiędzy Litwą a Estonją, ilość towarów objętych „klauzulą bałtycką“ znacznie się rozszerzy, powiększy się też i obszar jej działania.

Powyższe układy uderzą silnie w kraje, będące głównymi dostawcami tych trzech państw.

Polska na Litwę bezpośrednio nie wiele wywoziła. Natomiast eksport nasz na Łotwę i do Estonji był wcale pokaźny. „Klauzula bałtycka“ zawiera wiele ulg na towary, które Polska wywoziła do tych dwóch krajów, to też skutki tych umów odbiją się niekorzystnie na naszym eksporcie

do tych krajów. Dopuszczenie do zawarcia tych umów jest więc dużym błędem naszej polityki gospodarczej.

Polityka rozdziela nawet - braci sjamskich.

W tych dniach przybył do Nowego Jorku słynny bracia sjamscy z zamiarem podjęcia się operacji, która w razie udania się umożliwiałaby im rozejście się po 59 latach przykłądnego i zgodnego pożycia. Sjamscy obywateli są żonaci, a małżonkami ich są siostry sjamskie. Z małżeństwa tego urodziło się 18 dzieci. Ostatnio między braćmi doszło do ostrych kłótni na tle politycznym, gdyż jeden z nich jest liberałem, drugi zaś konserwatystą. Ważne te skłótnie ich do udania się o pomoc do specjalistów chirurgów francuskich którzy jednakowoż przeprowadzenia operacji nie chcą się podjąć.

—o—

CARLO SFORZA.

Jak i kto kształtował nowoczesną Europę.

Hrabia Sforza pod koniec wojny światowej był dyplomata włoskim i jako taki zastępował Włochy przy układaniu wersalskiego traktatu pokojowego. Czynność ta dała mu możność, dokładnego poznania akcji dyplomatycznej po kulisami i nie mniej możność poznania typów, biorących udział w tej pracy. Hr. Sforza jest zwolennikiem demokratycznego parlamentaryzmu i dlatego, jak wielu innych patriotów włoskich, opuścił swą ojczyznę i stale przebywa zagranicą.

W książce pod powyższym tytułem hr. Sforza odkrywa rąbek tajemnic dyplomatycznych, przedstawia motywy stanowiska i postępowania przedstawicieli rozmaitych państw, zawsze bardzo ciekawie, a często nowe odsłaniając zderzenia i nieznaną faktą. Książka, która wyszła w Ameryce północnej, przedstawia tło, na którym rozwinęła się wojna światowa i w trzech rozdziałach mówi o położeniu przedwojennym Europy, zaznajamiając czytelnika z działaczami tej epoki. Następnie pisze o Europie demokratycznej i przedstawia czytelnikowi kilkunastu dyplomatów czasu wojny, pomiędzy nimi i tow. Vanderveldego. Pięćdziesiąt stron z 430 książki poświęca kryzysowi demokracji, który objawia się mu w faszyzmie włoskim bada jego źródła, rozwój i przemiany, szczególnie interesuje autora stosunek kościoła do faszyzmu. Ostatni rozdział poza zastanawianiem się nad przyszłością,

poświęcony jest dyktatorom. Rozdział ten budzi nasze największe zainteresowanie, gdyż zawiera oryginalną analizę Piłsudskiego, jego duchowości i jej źródła. — Rozdział ten nazywa się: „Dyktatorzy“.

Ciekawy jest porządek, w którym, w książce, dyktatorzy, po sobie następują. Pierwsze miejsce zajmuje Lenin, po nim dyktator Turcji, Kemal, dalej Piłsudski, Trocki, Stalin, a na końcu dyktatorzy Chin. Z Mussolinim rozprawia się Sforza w rozdziale o kryzysie demokracji. Sforza jest zdania, że bez znajomości dawnej Polski, w której szlachta posyłała do sejmów swych posłów, by uniemożliwić tam wszelką pracę przez prawo szlacheckie „nie pozwalam“. Liberum veto, doprowadziło do anarchii, do bezładu. Podczas gdy w Europie zachodniej 19-go wieku odkryto teorię suwerenności większości parlamentu, w Polsce w 18 wieku panowała suwerenność opozycji, choćby składała się z jednego tylko człowieka. Poddanie się większości sejmu szlachcie uważał za hańbę, ale poddanie się zbrojnej bandzie nie ubliżało jego honorowi. Powstawały więc zbrojne federacje i ta która uchwyciła króla, póki król był w jej władzy, dzierżyła władzę ustawodawczą.

Nastąpił tedy podział Polski. Stulecie niewoli nie wiele zmieniło. Polskę wobec ententy reprezentowały grupy buntowniczej drobnej szlachty i ententa musiała pokonać wielkie przez nie czynione trud-

ności. Doszło do tego, że przedstawiciel Anglii, stracił cierpliwość i omal nie przyszło do czwartego podziału Polski. Piłsudski robił wprawdzie wrażenie typu odmiennego, ze względu na buntowniczą swoją przeszłość, ale w gruncie rzeczy poddawał się on jak i jego zwolennicy prawom dziedziczności historii Polski.

„Sprzecano się wiele o to, czy Piłsudski jest socjalistą, czy nim nie jest, czy jest demokratą, czy nnie, czy jest faszystą, czy nie? W istocie rzeczy, nie jest niczem innym, jak szlachcicem polskim, pochodzącym z dawnej drobnej szlachty, który dzięki szczęściu wojennemu zdobył wawrzyny — postać, jakie nam historia Polski ukazuje tużami. Polska prowadzi żywot swój w mniej czy więcej liberalnej Europie, a on i jego zwolennicy twierdzą, że lepiej mogą służyć demokratycznej Polsce, aniżeli parafalni politycy drobnomieszczanicy, albo partja robotnicza, która posiada wartość jako opozycja, ale do rządów jest niezdolna, lub też ultra nacjonalistyczny stan średni, który nie innego niema w głowie, jak gnębienie 11 milionów w Polsce żyjących niepolaków“.

Sforza pisał widocznie swą książkę przed rozwiązaniem poprzedniego sejmku, gdyż inaczej wiedziałby — jak wie cały świat, — że przeciwstawienie, wypowiedziane w ostatnich wierszach jest nieuzasadnione.

Hr. Sforza opowiada o swym znajomym szlachcicu, żyjącym w zapadłym domu nad Bugiem, filozofie, który wiernie trwa przy swych socjalistycznych przekonaniach. Towarzysz ów, którego nazwiska Sforza niestety nie podaje, pokazywał mu, troskliwie przechowywaną, korespon-

dencję między nim a Piłsudskim. Pisał on do Piłsudskiego: „Obawiam się, że zbyt opieracie się o wojsko, a za mało na idejach“.

Na to Piłsudski: „Moi Drodzy! Dla Polski cenę wyżej kilka karabinów maszynowych, od stosu „Kapitału“ Waszego Karola Marksa“.

Korespondencja ta przypomina rozmowę, którą zmarły towarzysz Zetterbaum, znany i uznany marksista, miał z Piłsudskim. Wtedy podrażniony Piłsudski powiedział: „Przywiązuję większą wartość do jednego szlachcica polskiego, niż do stu Waszych Beblów“.

Rozmowa ta odbyła się w Krakowie przed wojną, ale zgodna z listem do tow. nad Bugiem, świadczy o myśli troskliwe tajonej.

Pomijam historyczne znaczenie Bebla dla rozwoju społecznego i kulturalnego Europy, i przypomnę jedynie zasługę Bebla około utrzymania jednego wówczas w Europie przedstawicielstwa Polski w międzynarodowej politycznej instytucji i uznania narodu polskiego jako państwowego, mianowicie w międzynarodowej socjalistycznej. Wtedy to Bebel w ostrej polemice, przemawiając przeciw wnioskowi wykluczenia Polski nie tworzącej państwa, owiany duchem proroczym, zapowiedział zmartwychwstanie niezależnej Polski. Było to wtedy, gdy dzisiejsi monopolisci patriotyzmu korzyli się u nóg zaborców. Każdy socjalista polski o tem wiedział, gdyż w roku 1912 pisma partyjne o tem szczegółowo donosiły.

(Dok. nast.).

—o—

Międzynarodowe zawody w Davos



w hokeju na lodzie, zostały zakończone onegdaj wynikiem 4:1 na korzyść lawntennisowego klubu w Pradze, przeciw hokej. klubowi w Davos.

Rok katastrof.

Rok 1930 zaznaczył się w historii ludzkości olbrzymią ilością katastrof. Był to okres dla całego świata niezwykle ciężki, wszystkie państwa ugięły się pod ciężarem niebывалego w dziejach kryzysu gospodarczego. Ciężary te powiększała wielka ilość katastrof żywiołowych i technicznych, które raz po raz jak ciężkie rzucały ręką losu godziły w znaną ludzkość.

Dnia 24-go stycznia ub. roku wielki parowiec pasażerski „Monte Cervantes“ w czasie swej pierwszej podróży najechał na rafę w kanale Beagle w pobliżu Ziemi Ognistej. Pasażerów zdołano uratować, kapitan zatonął wraz z okrętem.

Również w trzy tygodnie później, dnia 11-go lutego olbrzymi pożar zniszczył wieżenie państwowe w porcie nowojorskim, na skutek eksplozji.

W marcu dzienniki całego świata pełne były opisów olbrzymiej katastrofy powodzi, jaka nawiedziła południową Francję. Ponad 700 żyć ludzkich padło jej ofiarą. Dnia 18-go kwietnia wybuchł w drewnianym kościełku w miejscowości Costesci w Rumunii katastrofalny pożar 122 osób straciło życie, 40 odniosło ciężkie rany.

W trzy dni później, dnia 21-go kwietnia olbrzymi pożar zniszczył wieżenie państwowe w Ohio. Katastrofa przybrała rozmiary wprost niebывалego. W ogniu spłonęły 333 osoby, 400 osób odniosło ciężkie rany.

Z początkiem maja kompletnie zniszczeniem miasta Pegu w Burmiej rozpoczął się lądowy wielki trzęsienie ziemi w r. 1930. W Burmie zginęło wówczas ponad tysiąc osób. W kilka dni później, dnia 7-go maja w Teksasie szalał tornado, którego ofiarą padło 70 osób. W dwa dni później w Wilemburgu zapadła się cała kopalnia. Równocześnie rozpoczęła się tragedia dzieci w Lubce. Skutkiem wadliwego zastosowania szczepionki Calmetta kilkadziesiąt dzieci straciło życie. W czerwcu natężenie katastrof opadło. Tem gorszy był natomiast miesiąc następny, w którym katastrofa następowała po katastrofie.

Dnia 9-go lipca nastąpił wybuch w kopalni w Neurode. 151 górników zginęło. W trzy dni później w Buenos Aires kolejka elektryczna spadła z mostu do rzeki, w której nurtach straciło życie 70 osób. Znowu w trzy dni później ponad Koreą przeszła gwałtowna burza, która spowodowała śmierć 120 osób. Dnia 22-go lipca w czasie uroczystości niemieckich z okazji ewakuacji Nadrenji zawałił się w Koblenz most. Ponad 100 osób spadło do wody, 38 znalazło śmierć.

Również w 24 godziny później miało miejsce straszliwe trzęsienie ziemi we Włoszech południowych.

W okolicy Neapolu zginęło 2.500 ludzi. W następnym miesiącu trzęsienie ziemi w Astrachanie przyniosło 500 zabitych, ofiarą zniszczenia stolicy Hańi, Sandomingo padło 4.000 ludzi.

We wrześniu miała miejsce największa katastrofa lotnicza angielskiego sterowca „R. 101“ który spadł we Francji w okolicy Beauvais. Z 54 osób znajdujących się na pokładzie statku, 47 zginęło w płomieniach. W dzień później spadł koło Dreżna olbrzymi aeroplan niemiecki. 5 osób poniosło śmierć.

W dwa tygodnie później miała miejsce olbrzymia katastrofa kopalniana w Alsdorfi. — Liczba ofiar śmiertelnych dosięgła niebывалego liczby 243. Była to największa katastrofa kopalniana w Niemczech od r. 1908. W niedługim czasie później w jednej z kopalń w Zagłębiu Saary nowa katastrofa zabrała 98 ofiar.

30-go tego miesiąca Włochy nawiedziło powrotne trzęsienie ziemi, przyczem zginęło 58 osób. W listopadzie miała miejsce olbrzymia katastrofa w Lionie. Olbrzymie masy ziemi obsunęły się, powodując zawałenie się całego bloku kamienia. Ofiarą padło 100 zabitych. W tym samym miesiącu dwa trzęsienia ziemi w Albanii spowodowały śmierć 35 osób i jedno w Japonii zabrało 291 ofiar.

6-go grudnia tajemnicza mgła w dolinie Morg w Belgii spowodowała śmierć wielu osób. W przeciągu kilku dni zmarło 70 osób, szpitale przepełniły się chorymi. Mgła śmierci wywołała w całym świecie niezwykle wzburzenie.

Dnia 20-go grudnia w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach miała miejsce katastrofa morska na Bałtyku. W gęstej mgle zderzyły się dwa statki, przyczem jeden z nich „Oberon“ zatonął w przeciągu kilku minut, 45 osób zginęło.

Już w dzień później świat cały zaalarmowała wiadomość o katastrofalnym wybuchu wulkanu Merapi na Jawie. Ponad 700 osób poniosło śmierć.

Tak wyglądał pobieżny bilans r. 1930. Nie uwzględnia on tych tysięcy zabitych w codziennych katastrofach ulicznych. Szczególnie wzmagający się ruch samochodowy powodował codziennie setki ofiar.

Bilans zaiste tragiczny.

—o—

Łotr z pod ciemnej gwiazdy.

Niejaki Roman Czeresiński, właściciel biura podań w Warszawie, dopuścił się nikczemnej zbrodni szantażu na osobie Stefani W., młodej urzędniczki.

P. Stefania W., sierota, była od dłuższego czasu bez posady. Położenie wprost rozpaczliwe. Straciła mieszkanie i od paru dni nocowała u pewnego dozorczy, który odstąpił jej kąt na podłodze, z jakimś barłogiem. Cały dzień biegała w poszukiwaniu jakiegoś zajęcia. Nigdzie nic, wszędzie to samo.

Nagle błysk szczęścia. Wpadło jej w ręce ogłoszenie Czeresińskiego, który podawał do publicznej wiadomości, że poszukuje sympatycznej i miłej powierzchowności panienki do swego biura w charakterze maszynistki. Poszła i została przyjęta. Wyspowiadała się nowemu szefowi ze swej niedoli i wzbudziła w nim serdeczne współczucie.

— Cóż, niema rady, niech pani nocuje w mojej kancelarii — rzekł.

Tak się też stało, lecz stało się źle, gdyż „kancelaria“ była oddzielona od „sympatycznej“ Czeresińskiego tylko kotarą. Panna Stefania W. wpadła w sidła szefa, który okazał się natarczywym erotomanem. Jednocześnie cyniczny zwierzchnik nie płacił panience za pracę w biurze.

Gdy po paru miesiącach upatrzył sobie inną „sekretną“, p. Stefania W. by-

Którzy bezrobotni mogą otrzymać zapomogi

LWÓW, 12. 1. (PAT). Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do wiadomości interesowanych, że na podstawie postanowień instrukcji Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 grudnia 1930, w sprawie specjalnej pomocy państwowej dla bezrobotnych robotników, prawo do otrzymania zapomóg mają bezrobotni, którzy:

1) nie pobierali zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia co najmniej w okresie 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia się o zapomogę;

2) pozostawali w tym okresie czasu w stosunku najmu pracy przynajmniej przez 4 tygodnie;

3) mają na swym utrzymaniu rodzinę, składającą się co najmniej z trzech osób;

4) utrzymują się samodzielnie jedynie z własnej pracy najemnej;

5) nie posiadają ani majątku, ani jakichkolwiek stałych lub niestających dochodów równych lub przewyższających ewentualną zapomogę.

Bezrobotni chcący korzystać z tej pomocy winni zarejestrować się w miejskim komisariacie dzielnicowym swego miejsca zamieszkania najdalej do dnia 15 stycznia 1931.

Przy rejestracji należy przedłożyć:

1) dowód osobisty,

2) legitymację bezrobotnego wydaną przez P. U. P. P. stwierdzającą fakt zgłoszenia się do kontroli przez ubiegłych 12 miesięcy,

3) zaświadczenie pracodawcy, że pozostawał w tym okresie w stosunku naj-

mu pracy przynajmniej przez 4 tygodnie.

Bezrobotni, posiadający powyższe warunki do zapomóg, którzy nie zarejestrują się w oznaczonym terminie, tracą prawo do zapomóg dla bezrobotnych.

Obrazki z sali sądowej.

MATKA, KTÓREJ NIE WOLNO WROCIC DO DZIECI.

Przed jednym z sądów wiedeńskich stanęła 47-letnia Anna Kotschar, oskarżona o niedozwolony powrót do Wiednia, z którego została wydalona.

Sędzia zapytał ją, dlaczego wróciła, mimo, że pobyt w Austrii był jej zakazany. W odpowiedzi oskarżona leżała cała tragedią matki:

Gdy mnie wysiedlono z Austrii, musiałam pozostawić swoje dzieci. Wróciłam więc, aby je ujrzeć... tęskniłam bardzo za nimi.

Sędzia: Niedawno temu została przecież pani skazana na 3 tygodnie aresztu za niedozwolony powrót.

Osk.: Tak jest. Gdy wówczas wróciłam, wiedziałam, że wcześniej czy później zostanę ujęta i aresztowana. Ale matka ponosi na rzecz dzieci ofiary, nawet takie ofiary. A pan, panie sędzio, mówi, że od ostatniego mego wysiedlenia upłynął krótki czas! Lecz dla tęsknoty matki między ostatnim powrotem a ówczesnym wydaleniem upłynęło wiele, bardzo wiele czasu.

Oskarżona została skazana na 3 tygodnie ostry aresztu z twardym łóżem i postem co tydzień.

OSOBA URZĘDOWA NIE SEKUJE.

Regina, z pochodzenia Rosjanka, odpowiadała przed sądem za obrażenie osoby urzędowej, popełnioną przez to, że funkcjonariuszowi policji zarzuciła, iż ją sekuje.

Sędzia: Czy pani wie, że popełniła pani przekroczenie, używając wyrażen takich jak „sekwowanie“ i „akt samowoli“?

Oskarżona: Jestem Rosjanką i nie znam słowa „samowola“. Powiedziałam tylko „sekwowanie“.

Sędzia: To jest już obraza.

Osk.: Mój mąż nauczył mnie języka niemieckiego i ilekroć coś mu się niepodoba u mnie, mówi, bym go nie sekowała.

Sędzia: No tak, pani może sekować swego męża i on też może sekować ale osoba urzędująca nie sekuje.

Osk.: Czy nawet wtedy, gdy przychodzi do mego mieszkania i szorstkim głosem domaga się 3 szylingów 20 groszy jako grzywny za spóźnione wymeldowanie służącej?

Sędzia: Tak i wtedy nie... Może pani wnieść zażalenie ale w chwili, gdy funkcjonariusz pokazuje pani swą odznakę służbową, musi się pani wstrzymać od wszelkiej krytyki.

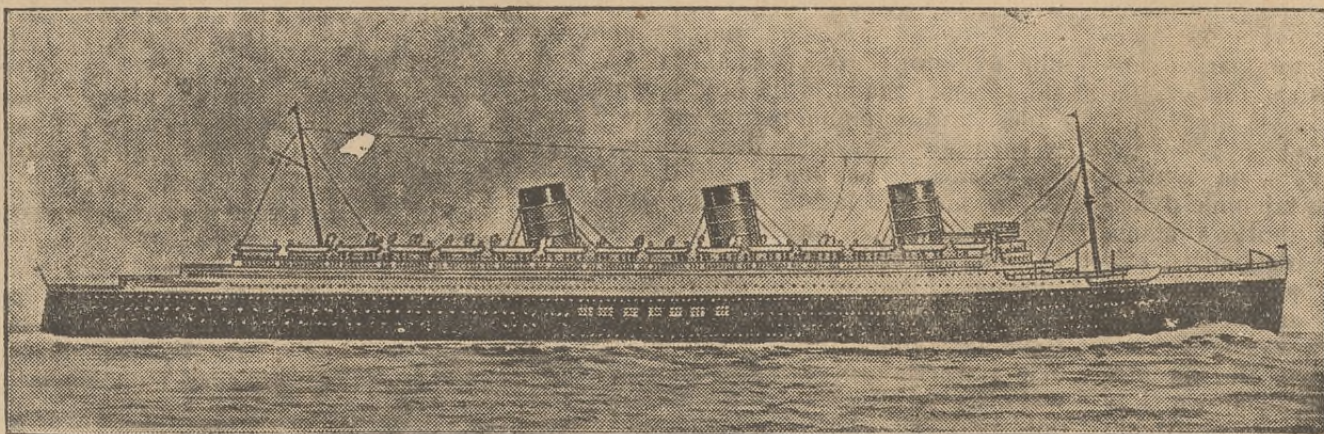
Wyrok brzmiał: 24 godzin aresztu z zawieszeniem kary.

Potrząsając głową, opuściła Regina salę. — Prawdopodobnie nie pojmowała wyroku — jak nie pojmowali go wszyscy inni, niebiedący osobami urzędowymi.

DOOKOŁA FILMU REMARQUE'A.

WIEDEN. Zakaz wyświetlania filmu „Na zachodzie bez zmian“ wywołał tu wielkie oburzenie. Jak słychać, film ten ma być nabyty przez Rosję sow. ze względu na jego wartość polityczną i propagandową.

Ze Strassburga (Francja) donoszą o przybyciu manifestacyjnej wycieczki republikanów niemieckich celem oglądnięcia filmu „Na zachodzie bez zmian“. Zapowiedziane są dalsze wycieczki tego rodzaju.



Największy okręt świata

budowany obecnie w dokach angielskich w Clydebank. o pojemności 73.000 ton. ma być ukończony w przeciągu dwóch lat. Koszt jego wyniosł około 260 milionów zł.

Na czym polega Twój współudział w Miesiącu propagandy za „Dziennikiem Ludowym“?

K I N O Jeszcze tylko 2 dni — **OSTATNIA SPOSOBNOSĆ** — Jeszcze tylko 2 dni
ujęcia największego arcydzieła CEC L. B. de MILLE'A p. t.
D Y N A M I T
Aby dać możność zobaczenia tego najpiękniejszego filmu dźwięk. tego sezonu wszystkim
zniżamy na dwa ostatnie dni ceny miejsc od 1^o — zł. począwszy.

10 lat więzienia za szpiegostwo na szkodę Niemiec.

W Lipsku zakończył się obecnie proces o szpiegostwo, wytoczony obywatelowi polskiemu, Biedrzyńskiemu. Proces ten jest epilogiem znanego zajścia granicznego pod Opaleniem.

Oskarżony był komisarzem straży polskiej na granicy między korytarzem gdańskim a Prusami Wschodnimi. Akt oskarżenia zarzuca mu, że przez dłuższy czas aż do 24 maja 1930 r. uprawiał szpiegostwo na szkodę Niemiec. W krytycznym dniu wraz z drugim komisarzem granicznym przekroczył granicę, aby odebrać materiał szpiegowski od polskiego ajenta. Ci dwaj urzędnicy nie otrzymali jednak żadnego materiału, zostali natomiast aresztowani. Próbowali się bronić i uciekać, przyczem zrobili użytek z broni. Również niemieccy funkcjonariusze strzelali. Towarzyszący Biedrzyńskiemu podkomisarz Leśkiewicz został tak ciężko ranny, że niebawem zmarł.

Po przeprowadzeniu rozprawy prokurator zażądał dla oskarżonego kary 12-letniego więzienia.

Wczoraj Senat karny Trybunału Rzeszy ogłosił w południe następujący wyrok:

Oskarżony skazany zostaje z powodu ponawianych ustawicznie prób wysiedlenia tajemnic wojskowych, z powodu usiłowanego zabójstwa, z powodu przestępstwa przeciwko ustawie paszportowej i

przekroczenia ustawy o noszeniu broni, na łączną karę 10 lat więzienia ciężkiego. 7 miesięcy więzienia śledczego zostaje oskarżonemu zaliczone na poczet kary. — Skonfiskowana broń i amunicja zostają zatrzymane.

Zwłoki leżące 3 tygodnie w rozkładzie

Z Łodzi donoszą: 67-letni majster tkacki, Samuel Łaczysław, po rozejściu się z żoną prowadził samotny tryb życia i jedynie raz w tygodniu w niedzielę był na obiedzie u swego brata.

Gdy w ciągu trzech tygodni Łaczysław nie przychodził na obiady, zaniepokojony jego brat, nie mogąc dostać się do zamkniętego mieszkania, odniósł się do policji. Po dostaniu się do wnętrza, odurzył przybyłych rozchodzący się po całym mieszkaniu odór rozkładającego się ciała.

W łóżku, pod pierzyną leżały zczerniałe i opuchnięte zwłoki, znajdujące się w rozkładzie.

Leżące na nocnym stoliku przedmioty

Osaczony morderca rzucił

W powiecie kolbuszowskim policja od dłuższego czasu poszukiwała Jana Bramarza za morderstwo rabunkowe, na osobie Marji Swider,

Nowe ceny maksymalne na mięso i wędliny

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Spr. Wewn. Zarząd m. Lwowa ustalił nowe ceny maksymalne na mięso, wędliny i tuszce, z mocą obowiązującą od dnia 13 stycznia br.

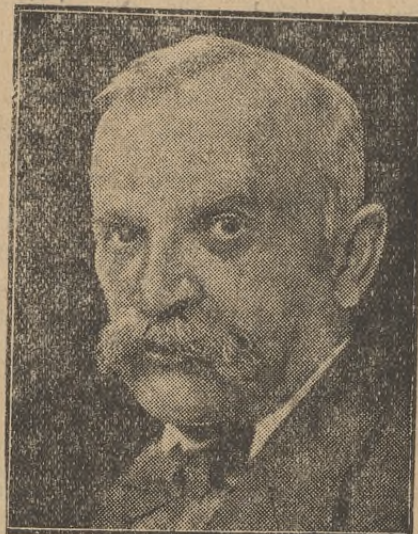
I tak: 1 kg. mięsa wołowego I. kl. z dokładką najwyżej 20 proc. 2 zł., bez dokł. lub poledwicy 2,50, mięsa woł. II. kl. z dokładką 1,70, bez dokł. lub poledwicy 2,10, zł. mięsa III. kl. z dokładką 1,20, bez dokł. 1,60, mięsa cielęcego przedniego 1,60, tylnego 2 zł. mięsa wieprz. z dokładką najw. 10 proc. 2 zł. bez kości 2,40, poledwicy bez kości 2,60, szynki wędzonej z kolankiem 3.— zł., bez kolanki 3,30, poledwicy z zioberkiem 3,10, bez zioberki 3,40 wędzonki surowej 2,80, szynki gotowanej krajanej 5,50, kielbasy krajanej 3,80, siokanej 3,80, pieczonej mazurskiej 3,80, kielbasy białej do smarzenia 2,60, kielbasy do gotowania i salami 3,00 zł., kabanosów 4,40, salami suche 6,10, kielbaski 4,40, serwoładek 3,30 wędzonki gotowanej 3,50, zająca lub rołady 3,80 kiska paszтетowej 3.—, salcesonu lub głowi-

zny 2,80, salcesonu zwykłego 2,40, 1 kg. kieszki w trzech gatunkach 1,20, smalcu wieprzowego 3,40, sadła 2,80, słoniny wędzonej 2,80, paprykowanej 3,40, słoniny zwyczajnej grubej 2,60, słoniny zwyczajnej cienkiej 2,40 zł.

Winni przekroczenia tych cen zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Zwracamy uwagę, że ceny powyższe, ustalone przez Magistrat są w stosunku do cen bydła i świń za wysokie. Chłop nie może wywozić zagranicę, bo dzięki „wyższej” polityce, zagranica nie chce przyjmować świń polskich, na bydło także nie ma pokupu. Z konieczności więc chłop sprzedaje żywy towar taniej. Z tego korzystają hurtownicy, pośrednicy i rzeźnicy. Zanim do konsumenta dostanie się mięso, już cena jego tak podrożała, że prawie nie różni się od cen w roku ubiegłym, pomimo, że przed roktem chłop sprzedawał bydło i świni znacznie drożej, niż obecnie. Zarząd miasta Lwowa tych wszystkich momentów nie uwzględnił, konsumenci płacą za mięso drożej, niż potrzeba, hurtownicy i rzeźnicy nabijają kiesy, odbijając sobie „czasy” w ubiegłych miesiącach.

Dr. Tandler,



prof. wiedeńskiego uniwersytetu został powołany do Aten, by tam dokonać kontroli urządzeń sanitarnych.

Znów dwa napady rabunkowe na ulicy.

Wczoraj znów zdarzyły się dwa napady rabunkowe na ulicach miasta dokonane zapewne przez ratujących się przed śmiercią głodową bezrobotnych.

Jeden z rabunków miał miejsce obok Teatru Wielkiego, gdzie wsiadającej do tramwaju Kazimierze Baranowskiej zam. przy ul. Zadwórzńskiej 107) jakiś osobnik wyrwał z rąk teczkę i zbiegł w nieznanym kierunku. W tej tecz-

ce znajdowało się 40 zł., roczna karta tramwajowa, torebka i termos.

Drugi napad został dokonany w ul. Chmielowskiej, gdzie wieczorem nieznany sprawca wyrwał przechodzącej ulicą Klarze Penzias zam. przy ul. Dwernickiego 14, torebkę, zawierającą zegarek nikielowy, oraz lornetkę łącznej wartości 125 zł. W obu wypadkach sprawcy nie zostali ujęci.

Ważne dla bezrobotnych w Drohobyczu.

Zapomoga -- herbaciarnia -- kuchnie ludowe.

Drohobycz.

Starania tutejszego Komitetu Bezrobotnych przy Radzie Związków Zawodowych, zgromadzenia i artykuły w prasie robotniczej przeciw odnieniu częściowy skutek.

Mianowicie magistrat drohobycki ztygodniem bieżącym rozpoczyna akcję do-rażną niesienia pomocy bezrobotnym, choć w skromnych rozmiarach.

W tym też celu od wtorku do czwartku, tj. od 14—14 b. m. wszyscy bezrobotni zarejestrowani w P. U. P. P., zgło-

szą się w biurze magistratu celem zarejestrowania ich.

Także bezrobotni, nieposiadający legitymacji P. U. P. P., mają się zgłaszać ze świadectwami pracy, w dniach 15 i 16 b. m.

W piątek i sobotę wydawane będą w magistracie asygnaty na węgiel, zaś w następnym tygodniu asygnaty na mąkę.

Do zapomóg tych mają prawo bezrobotni, nieposiadający żadnych zasiłków, ani zapomóg i zamieszkujący na terenie tutejszej gminy przynajmniej od roku.

Prócz tego uruchomiona zostaje od 12 b. m. herbaciarnia w ratuszu, gdzie będą wydawane porcje chleba i herbaty, a także 2 kuchnie ludowe (żydowska i chrześcijańska), gdzie będą wydawane obiady.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że to tylko plasterki, na dużą i niebezpieczną ranę, w każdym razie magistrat tutejszy, będący jak wszystkie reszta samorządy, w ciężkiej sytuacji finansowej, choć trochę zrozumienia i dobrej woli okazał.

Ostrzeżenie przed wyjazdem do Belgji.

Wobec dalszego pogarszania się koniunktury w przemyśle belgijskim, Syndykat Emigracyjny przypomina swe poprzednie ostrzeżenie przed wyjazdem do tego kraju. Według wiadomości posiadanych przez Urząd Emigracyjny, znalezienie pracy w Belgji, jest w obecnej chwili niemożliwe.

Jednocześnie Syndykat Emigracyjny przypomina, że osoby przybyłe na teren Belgji drogą nielegalną, narażają się na dotkliwe kary, oraz straty materialne, przyczem władze belgijskie wydają ich z granic państwa.

Przeszeregamy więc przed lekkomyślnym wyjazdem do Belgji.

wartościowe, oraz portfel, zawierający dość poważną kwotę pieniędzy jak również i brak śladów jakichkolwiek porań na ciele Łaczysława, wskazywały, iż nie ma się do czynienia z przestępstwem i że Łaczysław zmarł śmiercią naturalną.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, iż zmarły w ostatnich czasach

oddawał się nałogowi pijaństwa, wobec czego należy przypuszczać, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem, albo też wskutek udaru sercowego, spowodowanego nadmiernym spożyciem alkoholu.

granatem na policjantów.

Wreszcie w dniu wczorajszym trzech posterunkowi osaczali Bramarza w Czarnej. W chwili, gdy usiłowali go przytrzymać i ubezwzględnić, B. rzucił w kierunku policjantów granat ręczny, który eksplodował, raniąc post. Wątręce i głowę. Dwaj pozostali posterunkowi użyli broni palnej i zranili Bramarza w bok. Obydwu rannych, przywieziono do szpitala powstającego w Rzeszowie.

Echa morderstwa na Zniesien u.

Aresztowani pod zarzutem zamordowania rodziny Gruberów Jan Kowalski i Jan Czykiel w dalszym ciągu twierdzą, że są niewinni, zaś krytycznego dnia 24. grudnia ub. r. byli w Gostyniu. Zostali oni aresztowani na podstawie wskazówek dwóch innych robotników z huty szkła „Ceramika”, którzy początkowo byli aresztowani pod zarzutem dokonania tej zbrodni. Wypuszczono ich jednak na wolność, po-

czem obaj wyjechali do jednej z miejscowości w b. Kongresówce, gdzie przebywają pod mwigacją. Obaj będą sprawadzeni do Lwowa, celem konfrontacji, i prawdopodobnie śledztwo przeciw nim zostanie wznowione. Zależać to będzie od stwierdzenia alibi Kowalskiego i Czykiela z dnia 24. ub. miesiąca. W razie stwierdzenia prawdziwości zeznań Kowalskiego i Czykiela, obaj zostaną wypuszczeni na wolność.

Aresz owanie defraudanta ze Stanisławowa — we Lwowie.

48-letni N. Czerwiński, urzędnik Dyrekcji robót publicznych w Stanisławowie, sprzeniewierzywszy kilkanaście tysięcy złotych, zbiegł do Lwowa, gdzie bawił się wesoło w towarzystwie kobiet, nie troszcząc się o los opuszczonej żony z dzieckiem.

W czasie poszukiwania defraudanta, przy-trzymał go w pobliżu dworca głównego, przy-czem wywiadowca odebrał mu rewolwer. Czerwiński bowiem zamierzał popełnić samobójstwo w chwili aresztowania. Policja odstawiła go pod konwojem do Stanisławowa.

Skradzione kosztowności i rzeczy do odebrania.

Wydział śledczy zakwestjonował u pewnego włamywacza mieszkaniowego większą ilość biżuterji, a to: bransoletki, pierścienie, kolczyki, broszki, zegarki, łańcuszki, złote spinki do krawatów, nakrycie stołowe, z trzonymi burztynowymi, oraz większą ilość medykamentów.

Ustalono, że zakwestjonowane przedmioty pochodzą z systematycznych kradzieży od kilku lat.

Dalej zakwestjonowano przedmioty podejrzanego pochodzenia a to: 1 zegarek złoty, damski bransoletkowy ze złotym łańcuszkiem na rękę, 1 zegarek złoty damski z czarną tasiemką na rękę, 1 zegarek złoty damski z monogramem T. I., 2 obrączki złote, 2 złote pierścienie, 1 złotą broszkę, korale burztynowe, cwikier w oprawie kauczukowej, 6 kieliszków srebrnych z duża, cienką podstawą, 1 tacę srebrną, 1 pudełko ze szkłem do aparatu fotograficznego i 1 odznaka gwiazda wojskowa z napisem „Sobczyk”.

Poszkodowani rzeczy te mogą agnoskować w policji.

W związku z temi kradzieżami aresztowano Michała Warentę, oraz Annę Kazanowską zam. przy ul. Jacka 1. 6.

NOWY WICEMINISTER POCZTY.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Wkrótce nastąpić ma nominacja nowego wiceministra Poczty i Telegrafów. Ma nim zostać Franciszek Drzewiecki, który był dotychczas dyrektorem jednej z fabryk papierniczych.

AMPUTACJA NOGI OFIERZE TRAGICZNEGO WYPADKU NA POŁOWANIU.

WARSZAWA, 13 stycznia (tel. wł.). Uzupełniając podaną przez nas wczoraj wiadomość o tragicznym wypadku jaki zaszedł na polowaniu pod Tuszecem, korespondent nasz dowiaduje się, że natychmiast po wypadku podinspektor Zawadzki przewieziony został do szpitala do Warszawy, gdzie przystąpiono do amputowania nogi.

Operacja jednak została przerwana wskutek anemji mózgu powstałej przez nadmierny upływ krwi.

Dwóch przodowników policji ofiarowało swoją krew rannemu celem transfuzji.

Około godz. 4-tej przystąpiono do ponownej operacji. Chirurgzy obcięli p. Zawadzkiemu nogę powyżej kolana. Stan jego jest b. groźny. Ze względu na ciężki stan zarowia nie można było przeprowadzić transfuzji krwi.

Ranny jest podtrzymywany zastrzykami przeciwtężcowymi.

1 MARCA WYBORY W HISZPANJI.

MADRYT, 13. 1. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Rady gabinetowej omawiano gwarancje, jakie należy zapewnić dla nadania powagi i czystości wyborom. Rada zatwierdziła następnie datę wyborów, które odbędą się dnia 1 marca b. r.

CZTERY WOZY WYSKOCZYŁY Z SZYN.

STANISŁAWÓW, 13. 1. (Pat). Onegdaj wykończyły się podczas przetaczania wozów kolejowych na stacji Gody—Turka, pow. Kołomyja, 4 wozy towarowe, które zostały uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

Z wydawnictw.

MARTA TAUSK: Fernambuk. Nakładem Księgarni Spółdzielczej w Zurichu 1930. 82 str. — Niewielka ta książeczka znanej towarzyszkii austriackiej zawiera kilka noweli i przebiegłych paraliel oraz osobiste wspomnienia autorki. Napisana językiem prostym a przytem subtelny i żywym, przykuwa uwagę czytelnika od pierwszej do ostatniej strony. Towarzyszy polskich zainteresuje książka szczególnie ze względu na wzruszające wspomnienie poświęcone pamięci Maksymiljana Cederbauma, z którym autorkę łączyła długoletnia, serdeczna przyjaźń. Jest to wytwórny, trwały pomnik, wystawiony zmarłemu towarzyszkowi i przyjacielowi.

Książkę polecam towarzyszkom czytającym po niemiecku, przysporzy im ona obok estetycznej przyjemności, prawdziwą rekreację duchową. Dr. R. B.

LWOWSKIE WIADOMOSCI MUZYCZNE * I LITERACKIE w nrze styczniowym podają szereg aktualnych artykułów. St. Niewiadomski: „O różnych drogach do wielkości” (karjera artystyczna Moniuszki, Szopena i Paderewskiego). Dr. Z. Lissa: O słuchaniu „nowej” muzyki. J. E. Piomiencki: „Wulkan paradoksów”. J. Jedlicz: Krytyka sztuk teatralnych. — Kronikę literacką omawia K. Czachowski, sprawozdanie z wydawnictw muzycznych zamieszcza dr. St. Łobaczewska, B. Lewicki: Struga „Fontana kasszera Spiewankiewicza” — scenariusz „Niebezpieczeństwo romansu”. — Program nabeżania w Konserwatorium lwowskim zamyka numer.

Kronika.

Lwów, 13 stycznia 1931.

TEATR WIELKI:

Wtorek o 7.30 „Falstaff“.
Sroda o 7.30 „Noc w San Sebastiano“.
Czwartek o 7.30 „Falstaff“.
Piątek o 7.30 „Lakme“.
Sobota o 8 „Kordjan“.
Sobota o 7.30 „Noc w San Sebastiano“.
Niedziela o 8.30 „Cyganeria“.
Poniedziałek o 7.30 „Noc w San Sebastiano“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek o 7.30 „Człowiek z teką“.
Sroda o 7.30 „Człowiek z teką“.
Czwartek o 7.30 „Człowiek z teką“.
Piątek o 7.30 „Człowiek z teką“.
Sobota o 7.30 „Człowiek z teką“.
Niedziela o 8.30 „Dzwony z Corneville“.
Niedziela o 7.30 „Człowiek z teką“.
Poniedziałek o 7.30 „Człowiek z teką“.

TEATR MAŁY:

Wtorek o 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Sroda o 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Czwartek o 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Piątek o 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Sobota o 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Niedziela o 8.30 „Wieczne pióro“.
Niedziela o 7.30 „Lekkomyślna siostra“.
Poniedziałek o 7.30 „Lekkomyślna siostra“.

POLSKIE TOW. MUZYCZNE.

Sroda, 14. stycznia, „Ver Sacrum“. Misterium dramatyczne w 2 aktach Mieczysława Soltysa na wielką orkiestrę, chóry i sola.

Prywatny Zakład naukowy im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16)

przyjmuje wpisy uczniów i uczenie szkoły powszechnej na drugie półrocze. — KISTRYN.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś premiera wspaniałego dramatu Aleksandra Fajki „Człowiek z teką“ z udziałem Karola Adwentowicza, odgrywa rolę głównego bohatera, profesora Dymitra Granatowa. Dalszą obsadę stanowią m. in.: Zbikowski, Zyczkowska, Dobrzańska, Wierciński, Cholecki, Machalski, Stepowski, Krasnowiecki, Akrzyński. Jednym z ciekawych szczegółów tej sztuki jest okoliczność, iż akcja trzech pierwszych odsłon rozgrywa się w poglądzie pospieszonym Leningrad — Moskwa, przyczem huk pedzającego pociągu będzie uwydatniony przez zastawienie płyty gramofonowej, na której nagrano turkot pociągu oryginalnego.

DWA WYSTĘPY Ewy Bandrowskiej. Świećta ta sopranistka wystąpi w piątek i w niedzielę wieczorem w operze Delibes'a „Lakme“ oraz w niedzielę w „Cyganerii“ Puccini'ego.

PROGRAM KASYNA I KOLA LIT. ART. We czwartek dnia 15. stycznia b. r. o godz. 20-tej wieczór Janusza Strachockiego. Deklamacja, m. lodeklamacja, piosenka. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna.

KONSUL FRANCUSKI we Lwowie, głęboko wzruszony okazaniem mu współczucia z powodu śmierci marszałka Joffre'a, wyraża osobom, które mu je okazały najserdeczniejsze pozdrowienie.

NOWY URZĄD POCZTOWY WE LWOWIE. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje: Z dnem 21. stycznia b. r. uruchomiona jest poczta w V klasie Lwów 25 (Lewandówka) we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przysięga się Lewandówkę i grupę zabudowań przedmieścia Kleparów zwaną „Kuznierówka“ do miejscowego, zaś gminę Bilihorozę do zamięscowego okręgu doręczeń tego nowego urzędu.

100 ZŁ. ZA FAŁSZYWE ZŁOTO. W ul. Legionów dwóch nieznanych osobników w oszukiwaczy i podstępny sposób wyłudziło 100 zł. od Bronisława Gologorskiego, zam. w Okrzesznicach pow. Rohatyn, przy sprzedaży 2 mostecznych obrączek, oraz lancuska jako złotych.

ŚMIERĆ LUB BĘDZIESZ MOJĄ. Sabina Rothendel, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 18, doniosła policji, że b. jej narzeczony Edmund Schapira, zam. w Zniszowie, z którym zerwała, napada ją stale na ulicach i grozi zastrzeleniem.

WŁAMANIA DO RESTAURACJI I SKLEPU. Wczoraj w nocy jacyś osobnicy dostali się do piwnicy restauracji Stefana Kutnowskiego przy ul. Gródeckiej 13, skąd skradli 190 flaszek wódek, różnej jakości. Szkoda wynosi 2.000 zł.

Do sklepu Gustawa Nusbauma przy ul. Blacharskiej 6, dokonano również włamania. Lupa złodzieja pady towary różnego rodzaju, łącznej wartości 415 zł.

INKASANT NASZYCH CZASÓW. N. Breitman, właściciel firmy kolonialnej przy ul. Jagellońskiej, oskarżył w policji swego inkasenta, Leopolda Fassa (Bernsteina 11a) o sprzeniewierzenie kwoty 2.018 zł. zainkasowanej w różnych firmach i kawiarniach. Fassa osadzono w areszcie.

WZYWAM ob. Ignacego Rewicza, urzędnika Kasy chorych m. Lwowa do ponownego zaprenumerowania „Dziennika Ludowego“.

Artur Lewicki.

Nieudała „wyprawa“ przez kobietę.

Gula Adam, stanowczo niema szczęścia do kobiet, choć bardzo przystojny i całkiem do rzeczy chłop, i do tego jeszcze młody, bo 25 lat, liczący.

Co z tego, że młodzian ten jest z zawodu „bez zajęcia“ a z zamiłowania złodziej i nie jedną kradzież ma na sumieniu. Dnia 17. sierpnia a więc w dniu wolnym od siedzenia w kiozle, wybrał się na spacer i zawędrował pod mieszkanie Koszowski Bron. w Ryńku. Już już byłby się oblowił, nawet oderwał skobel z kłódka od mieszkania, gdy licho jakieś przyniosło Ksenię Zacharko, która w tym czasie wyszła do stani.

Nic nie pomogły umięgi, ani piękne oko puszczane do tej kształtnej pici — Ksenia nie chciała tego, czy nie zrozumiała jeno zaraz w krzyk policja... i koniec znany.

Dziś przed trybunałem, któremu przewodniczył s. s. o. Lyczkowski, oskarżał prok. Ogonski, odbyła się rozprawa Guly. Sąd z braku dowodów oskarżonego uwolnił.

Mimo wszystko Gula powędrował do więzienia, gdyż cierpi jeszcze za stare grzechy.

Komunikaty.

ZJAZD AKAD. MŁODZIEŻY ZJEDNOCZENIOWEJ. W ostatnich trzech dniach odbył się w Warszawie III. Ogólny - polski Zjazd Delegatów Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej. Po trzechdniowych owocnych obradach wybrano nową Radę Naczelną, w skład której weszli: dr. Warszawski z Warszawy, jako prezes, p. Lebhait z Gdańska, i red. Rothbart z Lwowa, jako wiceprezes, mgr. Geldbium (Warszawa) jako sekretarz, a p. Bergson (Warszawa) jako skarbnik. Ponadto weszli do Rady Naczelnej ze Lwowa: mgr. Francos Bronisław, a jako zastępca mgr. Schlechter Emil.

XVIII. WALNE ZGROMADZENIE ZW. ZAWODOWEGO PRAC. HANDLOWYCH i biurowych we Lwowie wybrało nowy Zarząd na rok 1931 z prez. O. Tunisem. Lokal związków znajduje się przy ul. Kraskich 13, gdzie też urzęduje Biuro pośrednictwa pracy, oraz ochrona prawna Ławników Sądu Pracy.

POLSKIE TOW. NEOFILOLOGICZNE we Lwowie, urządza nadzwyczajne walne zebranie połączone z posiedzeniem naukowym, na którym p. dr. Nacz. Wydz. Kur. Karol Zagajewski, wygłosi odczyt p. t.: „Czy i jak uczeń poznaje kulturę danego narodu“ dnia 16. bm. o godz. 18.30 w sali Seminarjum filologii francuskiej.

UNIWEKSYTET LUDOWY i T. U. R. Posiedzenie Komisji Oświatowej i Komitetu Czynnego odbędzie się w środę, dnia 14. bm. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu Uniwersytetu Ludowego, Boularda 5.

Dr. Elster, Kelle - Krauzówna, dr. Loewenstein Markowska, dr. Mierzecki, Kuta, Szpetecki, Szpyt, Grabowski, Borowiecowa, Górski, Lewicki, Sobolewska, i Trojanowska.

WE ŚRODĘ dnia 14. b. m. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu Lw. Org. Młod. TUR. Rynek, 8. I. p. odbędzie się wykład prof. J. Gerliacha p. t.: „Okropności wojny światowej“ z przeżyciami.

Ze sportu.

NAJWIĘKSZY tor łyżwiarski „Pochulanka“ na boisku sportowem 40 pp. Bieżnia 480 m. długa. Najdogodniejszy tor dla wszystkich trenujących. Otwarty od godziny 9 do 8.30 wiecz.

A. C. KLAGENFURT — POGON. Zapowiedziane na wczoraj zawody hokejowe powyższych drużyn nie doszły do skutku, ponieważ goście przyjechali dopiero w godzinach popołudniowych.

Zawody hokejowe powyższych drużyn odbędzie się dzisiaj o godz. 3 popoł. na torze „Gdańsk“. O godz. 2 poprzedaży zawody powyższe spotkanie Hasmona — Lechia o złoty puchar Lechji.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: operetka filmowa Królowa Huzarów z Mady Christians.
CHIMERA: „Ostatnia noc karnawałowa“ (Confetti).

CASINO: „Dynamit“.
FATAMORGANA: Gólgota uczeskiej kobiety.

GRAZYNA: Ostatnia kompania (dźwięk).
LEW: „Janko muzykant“, scen. Goetla — polski dźwiękowiec. Malicka, Conti, Krukowski, Dymza.

KOPERNIK: Jan Klepura i Brygida Helm (Neapol Spiewające miasto).

LUNA: Zagadka niepoprawa.

MARYSIENKA J. Klepura i Brygida Helm (Neapol Spiewające miasto).

OAZA: Statek komediantów (dźwiękowy).

PAN: „Marsz weselny“.

PALACE: John Boles w przeboju „Pochodnia“.

PASAZ: „Tajemniczy jeździec“ oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEN: Za grzechy ojców oraz występ humorystyczny.

SPLENDID: „Demon cyrku“.

STYLOWY: „Z dymem pożarów“ — Film w Niemczech zabroniony.

UCIECHA: Żelazna maska (Douglas Fairbanks).

PAN: Mocny człowiek. — Emil Jannings.

Program radiowy.

WTOREK, 13. stycznia.

16.15. Płyty gramofonowe.
16.45. „Etyka i gentlem“.
17.00. Płyty gramofonowe.
17.15. Z dziesięciu obrony Lwowa.
17.45. Akademia ku czci marszałka Joffre'a.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza z Warszawy.
19.35. Prasowy dziennik radiowy.
19.50. „Carmen“ opera Bizeta (Tr. z Warsz.)
Po operze komunikaty, oraz w miarę możliwości retransmisje ze stacji zagr.

ARESZTOWANIE 2 KUPCÓW POD ZARZUTEM OSZUSTWA.

Mozes Czoban, (zam. Dobrzańskiego 3). oraz Saul Sternberg (L. Sapiehy 59), współwłaściciele sklepu przy ul. Rzeźnickiej 7, pod firmą „Handelsman“ zostali aresztowani pod zarzutem oszustwa i oszukiwania krydy. Trzeci wspólnik tej firmy Maks Sternberg ukuwa się przed aresztowaniem.

ŚRODA, 14. stycznia.

11.58. Sygnał czasu z obs. astr. i hejnał z Wieży Mariackiej.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
15.50. Radiokronika.
16.15. Kwadrans dla najmłodszych.
16.45. Koncert z płyt gramofonowych.
17.15. O lwowskich terenach narciarskich.
17.45. Koncert orkiestry P. R.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.25. Pogadanka literacka p. Idy Wieniawskiej.
19.40. Prasowy dziennik radiowy.
20.00. „Kwadrans buchaltera“.
20.15. „O twórczości Mieczysława Soltysa“ O-ratorium „Ver Sacrum“ wykona orkiestra Pol. Tow. Muz. Transm. na wszystkie stacje P. R.
22.00. Walka o nowego człowieka.
22.15. Płyty gramofonowe.
22.50. Komunikaty.
23.00. Muzyka taneczna.

Kącik humoru.

PAMIĘTNIKI WOJENNE.

— Najbliższa wojna będzie się rozgrywała tylko między maszynami.
— Co za szczęśliwe czasy! Maszyny bowiem nie będą mogły pisać pamiętników.

TEZ KALKULACJA.

— Bójcie się Boga, znów się państwo przeprowadzacie? Przecież to kosztuje masę pieniędzy...
— No, widzi pan, zawsze taniej, niż płacić czynsz.

CYWILIZACJA BURZUAZYJNA.

— Co to jest właściwie cywilizacja? — zapytał raz Coquelin, słynny aktor francuski Os-kara Wilde.
— Umilowanie piękna — odpowiedział poeta.
— A co to jest piękno?
— To, co burżuazyj nazywa brzydota.
— A co burżuazyj nazywa pięknem?
— Tego wcale niema.

OGŁOSZENIA

POSZUKUJE miejsca jako służąca do wszystkiego z gotowaniem, bez prania do 2-3 osób. — Długoletnie świadectwo. — Zgłoszenie: Żółkiewska 125, II p., oficyna na ganku.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z wiktorem lub bez od zaraz albo od 15 stycznia 1931. — Zgłoszenie: Żółkiewska 125, II p., oficyna na ganku.

SZOFRER poszukuje posady na wóz ciężarowy lub osobowy na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod „S. 100“ do Adm.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Teleszew Wasył, wydaną przez P. K. U. Złoczów.

CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kości miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych i bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. lekarze

„Balsam Thiocolan-Age“

GASECKIEGO, który, ułatwiając wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. SPRZEDAJĄ APTEKI.

Emil Zola

Germinal

cena 5 zł.

poleca

Księgarnia Ludowa,
Lwów, Szajnochy 2.

Prenumerujcie
Dziennik
Ludowy

Już wyszła z druku

Inspekcja Pracy

Cena Zł. 4-—

do nabycia

w Księgarni Ludowej
Lwów, Szajnochy 2.

PORODOWY RYCZAŁT SANATORJUM „VITA“ LWÓW
10-dniowy w Listopada 22.

Telef. 73-03 i 77-07.

t. j. pełne utrzymanie i usługa z pomocą akuszerki, sala porodowa, opieka rutynowanej pielęgniarki i pediatry nad niemowlęciem na osobnej sali oseków w komfortowym pokoju, 2 osobowym II. kl. Zł. 250-—, 2-osobowy I. kl. Zł. 300, w pokoju oddzielnym Zł. 350-—

Wolny wybór lekarza ordynującego.



OGŁOSZENIE

W niedzielę dnia 8-go lutego 1931 r. o godz. 10-tej rano w „Domu Robotniczym“ sala Nr. 8 I. p. odbędzie się
Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Centr. Zw. Gór.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z działalności Zarządu,
 - a) „ „ kasowe,
 - b) „ „ komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorium ustepującemu Zarządowi,
3. Sprawozdanie z akcji Budowy Domów Ludowych.
4. Referat org. tow. Stańczyka.
5. Wybory nowego Zarządu i Komisji rewizyjnej.
5. Wnioski i interpelacje.

ZA ZARZĄD:

Sekretarz: Mucha Wojciech Skarbnik: Moroń Jan Przewodniczący: Serwa Franciszek

Wstęp na zgromadzenie za okazaniem legitymacji wyrównanych wkładek.

CENNIK OGŁOSZENI:

Za 1 wiersz m/m 1 szpaltowy szer. 3 m/m za tekstem —15 gr.
„ „ „ „ „ 74 „ nadawane —40 „
„ „ „ „ „ „ w tekście, kronika —70 „
„ „ „ „ „ „ po kronice —65 „
„ „ „ „ „ „ na 1-szej stronie —80 „

Cała strona za tekstem 500 — zł.
Pół strony 250 — „
Czwierć strony 130 — „
Cała strona w tekście 700 — „
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem 1000 — „

Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej.

Redaktor odp.: Juljan Rychlewski.

Nakładem Lud. Spółdz. Tow. Wydawn.

Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika 11, Telef. 8-31.